

Polacy!

Po stu dwudziestu pięciu latach niewoli i rozdarcia Narodu święcimy błogosławiony dzień Zjednoczenia, niepodległej nikomu, prócz Bogu, wielkiej Ojczyzny.

Od wieku z górą wszystkie pola świata zboczyły krwią ofiarną dla Niej i za Nią pokolenia polskie, idące w bój, na tułactwo i męki Szlisselburgów, Kuffsteinów i Moabitów, z niegasnącą nigdy w sercu Polaka nadzieją płomienną, że tak się stanie.

Stało się!

Tyrańskie rządy państw, które rozszarpały nieśmiertelnie żywą zrywającą się do górnego lotu Polskę, runęły w proch. Potoczyły się w nicość korony i berła despotów. Dławiąca Ojczyznę przemoc, pod zwycięskim mieczem Ameryki, Francji i Anglii, ukłękła przed Sprawiedliwością i Prawem. Jesteśmy wolni.

Polacy!

W radosne święto zmartwychwstania Tej, z myślą o której żyli i marli dziadowie i ojcowie nasi, zwiążmy w jeden czyn potężny serca, „zestrzelmy w jedno ognisko duchy!”

Wchodzimy znowu, zespoleni po latach, do wielkiej rodziny narodów odradzającego się świata. Wejdzmy dostojnie, zgodnie i dumni jak narodowi Kościuszków i Mickiewiczów przystało.

Polacy!

Niech Pochód Narodowy w Stolicy, pochód o żywiołowej a spokojnej fali, w Dniu święta Zjednoczenia, będzie tym niespożytym wyrazem naszej jedności, powagi i mocy.

Niech przez ulice Warszawy kroczą w zwartym, olbrzymim szeregu przedstawiciele Wilna i Gdańska, Krakowa i Poznania, Piastowych Śląsków i kresowego, lejącego dziś krew za polskość swoją, bohaterskiego Lwowa.

Pochód ten będzie dostojną próbą złączenia myśli i uczuć polskich na progu nowego, wolnego życia.

Niech żyje Zjednoczona, Niepodległa Polska!

Niech żyją kresy nasze!

Niech żyje Lud!

Komitet Obchodu Narodowego.